

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 września 2019 r., wydanym w sprawie z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko J. S. z udziałem organizacji pozarządowej Fundacji Ochrony (...) w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 49.921,45 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 49.075,22 zł od dnia 12 listopada 2018 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.242,00 zł tytułem kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości, domagając się jego zmiany przez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych i zarzucając naruszenie

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, nie zaś swobodny, oraz w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, a polegający na przyjęciu, że roszczenie dochodzone pozwem jest wymagalne, podczas gdy umowa kredytu nie została skutecznie wypowiedziana, zwłaszcza w sytuacji niespełnienia ustawowych warunków wypowiedzenia określonych w art. 75c ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1896 ze zm.);
- art. 75c ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1896 ze zm.) poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy na dzień składania przez powoda oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu przepis ten obowiązywał, a wypowiedzenie nie zostało poprzedzone wezwaniem zawierającym informację o możliwości złożenia w terminie 14 dni wniosku o restrukturyzację, co stanowi warunek konieczny skuteczności wypowiedzenia.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego była zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku.

Zgodzić się należy ze skarżącym, że Sąd I instancji popełnił błędy przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd ustalił, iż powód pismem nadanym w dniu 26 kwietnia 2018 r. wezwał pozwanego do uregulowania zaległej kwoty w określonym terminie, jednocześnie informując go o prawie do złożenia w tym terminie wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Odnotować należy w tym miejscu, że wezwanie do wykonania zobowiązania jest według części przedstawicieli doktryny oświadczeniem woli, zaś według innych jest oświadczeniem innego rodzaju, podobnym jedynie do oświadczenia woli; informacja o przysługującym dłużnikowi uprawnieniu jest natomiast bezsprzecznie oświadczeniem wiedzy. Niezależnie jednak od tego, czy art. 61 § 1 zd. I k.c. można do każdego z tych oświadczeń zastosować jedynie odpowiednio (art. 65¹ k.c.), czy też do jednego z nich przepis ten będzie stosowany wprost, wynika z niego, że oświadczenie, które ma być złożone innej osobie, jest złożone dopiero z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła ona zapoznać się z jego treścią. Dojście oświadczenia woli do adresata w taki sposób, by mógł on zapoznać się z jego treścią, polega na stworzeniu przez składającego takiej sytuacji, w której adresat oświadczenia może zapoznać się z nim w zwykłym toku czynności, nie ma natomiast znaczenia rzeczywiste zapoznanie się z treścią oświadczenia. W orzecznictwie słusznie przyjmuje się, że już nadanie listu poleconego (przesyłki rejestrowanej) obejmującego oświadczenie woli pozwala przyjąć w drodze domniemania faktycznego, że jego adresat mógł zapoznać się z jego treścią, co nie wyklucza, oczywiście, dowodzenia, że w konkretnym przypadku było inaczej (tak np. w wyroku SN z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 454/09, OSNC Nr 10 z 2010 r., poz. 142). Bezsprzecznie, fakt nadania do pozwanego przesyłki zawierającej wezwanie do zapłaty oraz informację o prawie do złożenia w tym terminie wniosku o restrukturyzację zadłużenia był istotny dla rozstrzygnięcia

sprawy, zatem zadaniem Sądu meriti było ustalenie tej okoliczności oraz wyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku, w jaki sposób to ustalenie poczynił i na jakich dowodach się przy tym oparł.

Wypełniając swój obowiązek z art. 327¹ § 1 pkt. 1 k.p.c., Sąd Rejonowy wskazał, że ustalenie co do nadania pisma powodowego banku w dniu 26 kwietnia 2018 r. poczynił na podstawie dowodu z dokumentu w postaci właśnie tego pisma (k. 78). W rzeczywistości dowód ten nie pozwala na ustalenie takiego faktu zgodnie z regułami oceny dowodów zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c. W myśl art. 245 k.p.c., dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, co oznacza, iż przedmiotowe pismo, zawierające w swej treści adnotację „data nadania 2018-04-26”, może być dowodem jedynie tego, że oświadczenie wiedzy o nadaniu pisma w dniu 26 kwietnia 2018 r. złożył podpisany pod pismem pełnomocnik banku. Co więcej, oceniając ten dowód w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nie sposób uznać, by to oświadczenie wiedzy stwierdzało stan rzeczy faktycznie już istniejący w chwili jego zdarzenia, gdyż wymagałoby to przyjęcia, że do zredagowania pisma doszło już po jego nadaniu, co jednak z oczywistych przyczyn wydaje się niemożliwe. Na podstawie treści pisma można zatem z powodzeniem przyjąć jedynie, że podpisany pod nim pełnomocnik powodowego banku złożył oświadczenie, iż zgodnie z jego przewidywaniami, w normalnym biegu rzeczy, powinno dojść do nadania tego pisma w dniu 26 kwietnia 2018 r. na adres pozwanego. Nie jest to bynajmniej równoznaczne z wykazaniem spornego faktu, ani też nie daje wystarczających podstaw do wywiedzenia z tej okoliczności w trybie art. 231 k.p.c. wniosku o rzeczywistym nadaniu przesyłki, gdyż fakt zawarcia takiego oświadczenia w piśmie banku nie wyklucza późniejszego niewysłania przesyłki, ani też nie pozwala uznać takiej alternatywnej wersji wydarzeń za znacząco mało prawdopodobną. Innych dowodów nadania przesyłki zawierającej pismo z dnia 26 kwietnia 2018 r. brak w aktach sprawy.

Bezsprzecznie, dowód spornego faktu zaistnienia sytuacji, w której adresat ma możliwość zapoznania się ze składanym oświadczeniem, obciąża tego, kto ze złożenia tego oświadczenia wywodzi skutki prawne, tymczasem powód ani wprost nie wykazał takiej okoliczności, ani też nie skorzystał z możliwości jej wywiedzenia w drodze domniemania faktycznego z udowodnionego przez siebie faktu nadania przesyłki zawierającej stosowne oświadczenie. W rezultacie za nieuprawnione należy uznać twierdzenia Sądu I instancji o udowodnieniu tej ostatniej okoliczności pismem z dnia 26 kwietnia 2018, jak również zawarty w dalszej części uzasadnienia wywód, iż „(...) nie ma podstaw twierdzenie, że powodowy bank nie wszczął działań upominawczych przed wypowiedzeniem umowy (...)”, zaś „(...) powód dwukrotnie określał pozwanemu termin na spłatę zadłużenia, określając skutki braku spłaty kwot minimalnych, a także informował o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację (...)”. Zgromadzony w aktach materiał dowodowy pozwala przyjąć jedynie, że bank sporządził pisma zawierające takie oświadczenia, jednak w świetle art. 61 § 1 zd. I k.c. w związku z art. 65¹ k.c. nie jest to równoznaczne ze złożeniem takich oświadczeń dłużnikowi. Sąd meriti wydaje się pośrednio wywodzić swoje konkluzje z wykazanych w toku postępowania faktów, iż J. S. wiedział o dokonaniu przez bank wypowiedzenia umowy o kartę kredytową oraz że zwracał się do banku z bezskutecznymi wnioskami o restrukturyzację zadłużenia. Okoliczności te nie dają jednak wystarczającej podstawy do wywiedzenia z nich wniosku o doręczeniu mu – czy choćby nadaniu – wezwania do zapłaty i informacji o prawie do złożenia w tym terminie wniosku o restrukturyzację zadłużenia, gdyż wiedzę o wypowiedzeniu umowy pozwany uzyskał przede wszystkim z niewątpliwie doręzonego mu oświadczenia o wypowiedzeniu, natomiast z faktu relacjonowania przez niego w rozmowie telefonicznej z konsultantem infolinii banku w listopadzie 2018 r., iż ubiegał się o restrukturyzację zadłużenia nie wynika ani to, że wiedzę o skorzystaniu z takiej możliwości uzyskał właśnie z poprzedzającej wypowiedzenie informacji nadesłanej przez bank, ani nawet że w ogóle taką wiedzę dysponował w czasie przed dokonaniem wypowiedzenia umowy przez powoda.

Choć w pozostałym zakresie Sąd II instancji może z powodzeniem przyjąć za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, to jednak niewykazanie przez powoda spornej między stronami okoliczności doręczenia pozwanemu, czy też nadania na jego adres, wezwania i informacji, o których mowa w art. 75c ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1896 ze zm.), skutkować musi także uwzględnieniem drugiego z podniesionych w apelacji zarzutów. Przywołany przepis został wprowadzony ustawą z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1854), a z art. 12 tej ustawy

wynika, że banki oraz spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, w terminie 30 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, dostosują swoją działalność do wymagań określonych w art. 75c ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1896 ze zm.), co oznacza, że w dacie wypowiedzenia przedmiotowej umowy o kartę kredytową powodowy bank był przed dokonaniem wypowiedzenia zobowiązany do uprzedniego wdrożenia procedury wynikającej z tego przepisu. Bank nie może swobodnie wypowiedzieć umowy kredytowej, jeśli kredytobiorca popadł w opóźnienie ze spłatą kredytu, gdyż najpierw powinien doręczyć kredytobiorcy wezwanie określone w art. 75c ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1896 ze zm.) oraz odczekać do upływu dodatkowego terminu na spłatę zadłużenia wyznaczonego w wezwaniu (nie krótszego niż 14 dni roboczych), a dopiero po jego upływie może złożyć wobec kredytobiorcy oświadczenie woli w sprawie wypowiedzenia umowy kredytowej (tak np. w wyroku SA w Gdańsku z dnia 21 marca 2019 r., V ACa 609/18, niepubl., w wyroku SA w Białymstoku z dnia 8 maja 2019 r., I ACa 833/18, niepubl., w wyroku SA w Gdańsku z dnia 3 grudnia 2019 r., V ACa 454/19, „Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Gdańsku” Nr 5 z 2020 r., poz. 15, w wyroku SA w Szczecinie z dnia 27 marca 2020 r., I ACa 87/20, niepubl. i w wielu innych orzeczeniach). Podkreśla się, że dokonanie takiego wypowiedzenia nie może być czynnością nagłą, zaskakującą dla kredytobiorcy, nawet jeżeli istnieją podstawy do podjęcia go zgodnie z treścią umowy, gdyż skutki tej czynności są bardzo dotkliwe dla kredytobiorcy i skorzystanie z instytucji wypowiedzenia powinno nastąpić po wyczerpaniu środków mniej dolegliwych, odpowiednich wezwań (tak np. w wyroku SA w Krakowie z dnia 23 lipca 2020 r., I ACa 456/19, niepubl., w wyroku SN z dnia 24 września 2015 r., V CSK 698/14, (...) Nr 11 z 2015 r., poz. 87 lub w wyroku SN z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, „Monitor Prawa Bankowego” Nr 10 z 2017 r., s. 21). Uznać należy, że art. 75c ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1896 ze zm.) stanowi w całości przepis semidyspozytywny, który może zostać zmieniony w umowie kredytu albo osobnym porozumieniu jedynie na korzyść kredytobiorcy (np. przez wydłużenie terminu na złożenie wniosku w sprawie restrukturyzacji kredytu) (tak w wyroku SA w Gdańsku z dnia 21 marca 2019 r., V ACa 609/18, niepubl. i w innych orzeczeniach).

Jeśli chodzi o konsekwencje dokonania wypowiedzenia umowy kredytowej bez zachowania przewidzianego ustawą trybu polegającego na uprzednim dokonaniu czynności opisanych w art. 75c ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1896 ze zm.), to w orzecznictwie dość powszechnie przyjmowany jest pogląd, że polegają one na nieważności (tak w szczególności w wyroku SA w Krakowie z dnia 23 lipca 2020 r., I ACa 456/19, niepubl., w wyroku SA w Gdańsku z dnia 14 stycznia 2019 r., V ACa 93/18, niepubl., w wyroku SA w Gdańsku z dnia 15 kwietnia 2019 r., V ACa 663/18, niepubl. lub w wyroku SA w Łodzi z dnia 15 października 2019 r., I ACa 1321/18, niepubl.) bądź bezskuteczności (tak w wyroku SA w Poznaniu z dnia 19 lipca 2019 r., I ACa 837/18, niepubl., w wyroku SN z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, „Monitor Prawa Bankowego” Nr 10 z 2017 r., s. 21 lub w postanowieniu SN z dnia 16 grudnia 2020 r., III CSK 196/20, niepubl.) dokonanego wypowiedzenia. Nie można zgodzić się z odmiennym stanowiskiem powoda, gdyż przemawiają przeciwko niemu przekonujące argumenty; w judykaturze taki pogląd należy uznać za odosobniony (tak np. – bez bliższego uzasadnienia – w wyroku SA w Krakowie z dnia 11 kwietnia 2018 r., I ACa 1234/17, niepubl.). W wyroku z 6 czerwca 2019 r., wydanym w sprawie I ACa 1132/19, niepubl., Sąd Apelacyjny w Katowicach słusznie podkreślił, że gdyby niewystosowanie przez bank wezwania spełniającego wymogi przewidziane w art. 75c ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1896 ze zm.) pozostawało bez wpływu na skuteczność wypowiedzenia umowy kredytu, to przepis ten mógłby stać się normą iluzoryczną, bowiem banki, nie chcąc wdawać się w pertraktacje restrukturyzacyjne, po prostu od razu wypowiadałyby umowy, bez wcześniejszych wezwań do zapłaty zaległości. Ponadto trafnie wywiedziono w wyroku SA w Gdańsku z dnia 21 marca 2019 r., V ACa 609/18, niepubl., że pomimo zmiany art. 75 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1896 ze zm.), który do dnia 31 grudnia 2015 r. wprost uzależniał ważność wypowiedzenia od zastosowania procedury z art. 75 c tej ustawy, przepis art. 75c nie został ani uchylony, ani zmieniony, a zatem istnieje konieczność jego zastosowania przed wypowiedzeniem umowy, inaczej byłby on martwy; odmienna interpretacja nie dałaby się pogodzić z ratio legis tego przepisu. Aktualnie art. 75 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1896 ze zm.) przewiduje możliwość wypowiedzenia kredytu, o ile ustawa z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 814 ze zm.) nie stanowi inaczej, zaś art. 4 tej ustawy określa zakres podmiotowy zastosowania tej ustawy, który nie obejmuje pozwanego. Nadto w oparciu o wykładnię celowościową wyprowadzić należy wniosek, że

obowiązujący przepis winien być stosowany i przestrzegany, tym bardziej, gdy ma on charakter semidyspozytywny. Umieszczenie przepisu art. 75c ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1896 ze zm.) w sąsiedztwie przepisu traktującego o wypowiedzeniu umowy kredytu, prowadzi do wniosku, że powinności wynikające z tego przepisu są ściśle powiązane z możliwością i skutecznością wypowiedzenia kredytu, a przedmiotowa procedura powinna wyprzedzać wypowiedzenie umowy, skoro przepisy te przewidują różne terminy dla wywołania skutków w nich przewidzianych; w przeciwnym wypadku zachodziłby stan niepewności, czy po złożeniu wniosku o restrukturyzację, pomimo wszystko umowa została rozwiązana na skutek upływu terminu wypowiedzenia czy też złożenie takiego wniosku niweczy skutki wypowiedzenia (podobne argumenty podniesiono także w skróconej formie w uzasadnieniu wyroku SA w Krakowie z dnia 8 listopada 2019 r., I ACa 1213/18, „Monitor Prawa Bankowego” Nr 3 z 2021 r., s. 8).

W efekcie przyjąć trzeba, że doręczenie pozwanemu pisma powodowego banku z dnia 26 czerwca 2018 r. jest równoznaczne ze złożeniem przez powoda oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy o kartę kredytową, jednak wypowiedzenie to nie wywołało wynikających z postanowień umownych skutków prawnych w postaci wymagalności wynikającego z umowy zadłużenia pozwanego z chwilą nadejścia wskazanego w piśmie terminu wypowiedzenia. W żadnym razie nie można zgodzić się z Sądem I instancji, że wypowiedzenie umowy zostało skutecznie dokonane poprzez złożenie pozwu wszczynającego niniejsze postępowanie. Wprawdzie dopuszcza się możliwość potraktowania pozwu jako czynności prawnej wywołującej także skutki materialnoprawne, niemniej charakter prawny wypowiedzenia umowy kredytu czy pożyczki, jego skutki oraz termin wypowiedzenia umowy sprzeciwiają się uznaniu pozwu za pismo, które może zastąpić takie wypowiedzenie. Już wyżej wspomniano, że w judykaturze podkreśla się, iż wypowiedzenie umowy o kredyt, będące uprawnieniem kształtującym banku prowadzącym do zakończenia nawiązanego stosunku prawnego, nie może być czynnością nagłą i zaskakującą dla kredytobiorcy, a wola wywołania skutków prawnych w postaci ustania stosunku wynikającego z umowy kredytu powinna jednoznacznie wynikać z treści oświadczenia woli o dokonaniu wypowiedzenia. Tego wymogu nie spełnia pozew o zapłatę, który zmierza do zasądzenia określonego świadczenia pieniężnego od pozwanego, nie zaś do zmiany istniejącego stosunku prawnego. Analiza treści pozwu w rozpoznawanej sprawie nie pozostawia wątpliwości, że powód, wytaczając powództwo, działał w przekonaniu, że doszło już do skutecznego wypowiedzenia umowy o kredyt i że tym samym dochodzi wymagalnej już wiarygodności; w tym zakresie pozew nie zawiera więc oświadczenia woli, lecz wyłącznie oświadczenia wiedzy (tak na gruncie podobnego stanu faktycznego w wyroku SA w Szczecinie z dnia 23 września 2020 r., I ACa 305/20, niepubl.). Zważyć ponadto należy, że pozew został podpisany przez pełnomocnika procesowego powodowego banku, który – jak wynika z treści pełnomocnictwa dołączonego do akt niniejszej sprawy – nie posiadał umocowania do składania w imieniu banku oświadczeń materialnoprawnych. Wreszcie, rozstrzygający wydaje się argument, iż nawet gdyby uznać, że pozew może zastąpić wypowiedzenie umowy – choć w ocenie Sądu odwoławczego nie ma do tego wystarczających powodów – to byłoby ono podobnie bezskuteczne jak wypowiedzenie zawarte w piśmie z dnia 26 czerwca 2018 r., skoro nie zostało poprzedzone wezwaniem i informacją, o których mowa w art. 75c ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1896 ze zm.). Podsumowując, powództwo w sprawie niniejszej należy uznać za przedwczesne, gdyż dochodzona pozwem należność nie stała się dotąd wymagalna, skoro umowa o kartę kredytową nie została skutecznie wypowiedziana, ani też nie zakończyła się w inny sposób, zważywszy, że w myśl jej § 2 ulega ona automatycznemu przedłużeniu na kolejne okresy ważności karty, o ile użytkownik karty nie powiadomił w stosownym czasie banku o zamiarze nieprzedłużenia umowy.

Finalną konsekwencją tych rozważań jest konieczność zmiany zaskarżonego wyroku w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa, skoro po stronie powoda nie powstało, jak dotąd, uprawnienie do domagania się od pozwanego spłaty obciążającego go zadłużenia. Wydanie orzeczenia reformatoryjnego co do meritum sprawy skutkowało także potrzebą dokonania korekty rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, zatem orzeczono w tym przedmiocie zgodnie z art. 98 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617,00 zł obejmującą wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w oparciu o § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265), oraz kwotę 17,00 zł jako opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa. Jednocześnie oddalono wniosek organizacji pozarządowej, która zgłosiła swój udział w postępowaniu pierwszoinstancyjnym po stronie pozwanej, o zasądzenie od

powoda na jej rzecz zwrotu kosztów tego postępowania. Stosownie do art. 62 § 2 k.p.c., do przystąpienia organizacji pozarządowych do strony w toczącym się postępowaniu stosuje się odpowiednio przepisy o interwencji ubocznej niesamoistnej, w tym również art. 107 zd. III k.p.c. W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym przyznanie interwientowi ubocznemu niesamoistnemu kosztów interwencji nie stanowi reguły, a przy tym jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy uzasadnia to wynik sprawy i zależy od oceny, czy jego wstąpienie do procesu połączone było z rzeczywistą potrzebą obrony jego interesów i czy podjęte przez niego czynności procesowe zmierzały do tej właśnie obrony (tak m. in. SA w Ł. w wyroku z dnia 3 marca 2016 r., I ACa 1316/15, L. czy SA w W. w wyroku z dnia 26 października 2017 r., V ACa 126/17, L.); w związku z odpowiednim stosowaniem tego przepisu do organizacji pozarządowej będzie tu chodziło oczywiście o potrzebę obrony interesów strony, do której organizacja przystąpiła. Sąd Najwyższy słusznie podkreślił również, że koszty interwencji mogą zostać zasądzone od przeciwnika zobowiązanego do zwrotu kosztów na rzecz interwienta ubocznego, o ile ten przyczynił się do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy (tak SN w postanowieniu z dnia 23 lutego 2012 r., V CZ 141/11, (...) Nr 6 z 2013 r.). Zdaniem Sądu odwoławczego, w rozpoznawanej sprawie, mimo zgłoszenia w postępowaniu pierwszoinstancyjnym stosownego wniosku przez reprezentującego organizację pozarządową pełnomocnika procesowego, nie było uzasadnionych podstaw do zasądzenia od powoda na rzecz tej organizacji zwrotu kosztów procesu. W rozpoznawanej sprawie organizacja podnosiła w zasadzie tożsame zarzuty co pozwany, a stanowisko, jakie prezentowała, było de facto powieleniem stanowiska pozwanego opartym na tej samej argumentacji; ponadto dostrzec trzeba, że J. S. był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i dla rzeczywistej obrony jego interesów nie było konieczne wstąpienie do procesu organizacji pozarządowej.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł zgodnie z ogólną regułą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.900,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika profesjonalnego w kwocie 1.800,00 zł, obliczone w oparciu o § 2 pkt. 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U z 2018 r., poz. 265), oraz kwota 100,00 zł uiszczona tytułem opłaty od wniosku o uzasadnienie wyroku, zaliczona następnie na poczet należnej opłaty od apelacji. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 755 ze zm.) w związku z art. 98 k.p.c. Sąd odwoławczy nakazał ściągnąć od Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 900,00 zł tytułem zwrotu pozostałej części opłaty sądowej od apelacji, od uiszczenia której pozwany został zwolniony.

Jacek Kępa R. K. K.